

SŁOWO BOŻE W ŻYCIU DZIECI I MŁODZIEŻY

Żyjemy w bardzo niebezpiecznych czasach. Rodzina znajduje się w centrum ataku szatana i jego sług. Wielkie zagrożenia czyhają na dzieci i młodzież. Szatan obrał młodych za główny cel swego ataku. Wie, że starsi ludzie są konserwatywni i trudno ich złapać na nowinki. Natomiast młodzi są spragnieni egzotyki i czegoś nowego. Jak młode osoby mogą zachować prawość w tym skażonym świecie? Jak uniknąć szatańskich pułapek i nauczyć się prowadzenia mądrego życia? Jak osiąść życie wieczne?

Słowo Boże pomocą w zachowaniu prawości

„Jak zachowa młodzieniec w czystości życie swoje? Gdy przestrzegać będzie słów twoich. [...] W sercu moim przechowuję słowo twoje, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie” (Ps 119:9,11). Dlaczego treść Biblii jest taką pomocą w chodzeniu drogą sprawiedliwości? Ponieważ nie jest to zwykła książka. Najwyższy przyrównał Swoje Słowo do ognia i młota kruszącego skałę. „Czy moje słowo nie jest jak ogień - mówi Pan - i jak młot, który kruszy skałę?” (Jer 23:29). W innych miejscach również uwypuklono nadludzką moc oddziaływania Biblii. „Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca” (He 4:12). Nic więc dziwnego, że pod wpływem Słowa Bożego dokonały się dramatyczne zmiany w życiu wielu ludzi.

Jedną z takich osób był Aureliusz Augustyn, profesor retoryki w Mediolanie. Latem 380 roku siedział płacząc w ogrodzie swego przyjaciela Alipiusza. Prowadził marnotrawne życie i choć pragnął zmiany, nie miał siły, by pokonać stare życie i rozpocząć nowe. Siedząc usłyszał śpiew dziecka dochodzący z sąsiedniego domu: „Weź to, czytaj! Weź to, czytaj!”. Podniósł zwój leżący po stronie przyjaciela i przeczytał: „nie w ucztach i pijaństwie, nie w rozpuście i rozwiązłości, nie w zwadzie i zazdrości. Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie ulegajcie staraniom o ciało i jego pożądliwości” (Rz 13:13b, 14). Tak wyraził swe myśli: „Ani nie chciałem więcej czytać, ani nie było to potrzebne. Ledwie doczytałem tych słów, stało się tak, jakby do mego serca spłynęło światło ufności, przed którym cała ciemność wątplenia natychmiast się rozproszyła”. Bóg przemówił do tego człowieka prowadzącego bezbożne życie najbardziej odpowiednim tekstem biblijnym, i zbawił duszę, której Kościół i świat wiele zawdzięczają. Przypomnijmy, że Augustyn z Hippony był jednym z największych teologów w historii Kościoła, a jego poglądy na temat łaski wywarły znaczący wpływ na Marcina Lutera i Jana Kalwina.

W szwedzkim mieście Haparand, młoda dziewczyna, idąc na spoczynek, z przerażeniem ujrzała w swoim pokoju bandytę. W śmiertelnym strachu wbiegła do pokoju, gdzie przed chwilą czytała Biblię; nie zdając sobie sprawy z tego, co robi, chwyciła ją i głośno zaczęła czytać 15 rozdział Ewangelii Łukasza, gdzie znajdują się podobieństwa o zgubionej owcy, o zgubionym groszu i o synu marnotrawnym. Bandyta stanął za jej plecami i zaczął przysłuchiwać się temu, co czytała. Nagle odezwał się: „Dziewczyno, ta księga stała się twoim ratunkiem; przyszedłem, aby cię zamordować wraz z całą twoją rodziną, a tymczasem Bóg związał me ręce swoim Słowem”. Bandyta powiedziawszy „żegnaj” opuścił dom. W parę lat później, będąc na pewnej uroczystości misyjnej, dziewczyna ze zdumieniem ujrzała na kazalnicy człowieka, który zamierzał ją zabić. Wobec wszystkich opowiedział o tym strasznym zdarzeniu, gdy jako bandyta wtargnął do domu młodej dziewczyny z zamiarem pozbawienia jej i całej rodziny życia. Z największym wzruszeniem wspominał, jak Bóg go nawrócił i odrodził swym Słowem o marnotrawnym synu. Czyż Słowo Boże nie jest młotem kruszącym kamienne serca?

Skoro Pismo Święte wywarło taki wpływ na niektórych przestępców, to tym bardziej jest owocne w wychowywaniu dzieci i młodzieży w rodzinach chrześcijańskich.

Przykład Tymoteusza

„Ale ty trwaj w tym, czegoś się nauczył i czego pewny jesteś, wiedząc, od kogoś się tego nauczył. I ponieważ od dzieciństwa znasz Pisma święte, które cię mogą obdarzyć mądrością ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany” (2Tm 3:14-17).

Dzięki znajomości Pisma Świętego Tymoteusz zdobył mądrość prowadzącą do zbawienia. Zbawienie to jest dostępne wyłącznie przez wiarę w Pana Jezusa. Biblia jest natchniona przez Boga, zawiera Jego myśli, które objawiają prawdziwą naukę o Bogu, zbijają fałszywe doktryny i demaskują złe praktyki. Ponadto Pismo Święte jest pomocne w poprawianiu swego postępowania, wychowuje człowieka w sprawiedliwości i wyposaża go do wszelkiego dobrego czynu.

Od kogo poznał Słowo Boże Tymoteusz? Był on synem niewierzącego Greka i wierzącej Żydówki; miał też wierzącą babcię.

„Przywodzę sobie na pamięć nieobłudną wiarę twoją, która była *zadomowiona* w babce twojej Loidzie i w matce twojej Eunice, a pewien jestem, że i w tobie żyje” (2Tm. 1:5).

Dzięki takiemu dobremu wychowaniu Tymoteusz cieszył się dobrą opinią w Kościele. „Dotarł też do Derbe i do Listry. A był tam pewien uczeń, imieniem Tymoteusz, syn Żydówki, która była wierząca, i ojca Greka. Bracia z Listry i Ikonium wystawili mu dobre świadectwo. Paweł chciał, aby ten udał się z nim w drogę [...]” (Dz 16:1-3a).

Sprawdził się jako misjonarz u boku apostoła Pawła, który zaprosił go do tej służby jako młodzieńca. Później był duszpasterzem z jednym z Kościołów.

„Niechaj cię nikt nie lekceważy z powodu młodego wieku; ale bądź dla wierzących wzorem w postępowaniu, w miłości, w wierze, w czystości. Dopóki nie przyjdę, pilnuj czytania, napominania, nauki. Nie zaniedbuj daru łaski, który masz, a który został ci udzielony na podstawie prorockiego orzeczenia przez włożenie rąk starszych. O to się troszcz, w tym trwaj, żeby postępy twoje były widoczne dla wszystkich. Pilnuj siebie samego i nauki, trwaj w tym, bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają” (1Tm 4:12-16).

Słowo Boże uczy, jak żyć

„Przypowieści Salomona, syna Dawida, króla izraelskiego: Dla poznania mądrości i karności, dla zrozumienia mów roztropnych, dla przyjęcia pouczenia o rozważnym postępowaniu, o sprawiedliwości i prawie, i prawości, dla udzielenia prostaczkom roztropności, młodym poznania i rozwagi. Kto mądry, niech słucha i pomnaża naukę, a rozumny niech zdobywa wskazówki, aby rozumieć przypowieść i przenosić, słowa mędrców i ich zagadki. Bojaźń Pana jest początkiem poznania; głupcy gardzą mądrością i karnością. Synu mój, słuchaj pouczenia swojego ojca i nie odrzucaj nauki swojej matki, bo one są pięknym wieńcem na twojej głowie i naszyjnikiem na twojej szyi!” (Prz 1:1-9).

Wymieniono tu szereg cech niezbędnych w życiu człowieka, zapewniających mu szczęście.

Mądrość to zdolność stosowania słusznych zasad w praktyce. Polega to m.in. na umiejętności dokonywania mądrych wyborów i prowadzenia udanego życia zgodnie z moralnymi standardami wspólnoty związanej przymierzem z Bogiem. Pamiętajmy: wiedza to jeszcze nie mądrość. Np. jeden z wybitnych polskich lekarzy był namiętym palaczem, a przecież nikt nie wie lepiej od niego, jak szkodliwe jest palenie.

Karność to ćwiczenie się w moralności i korygowanie się, gdy zaczynamy zbaczać ku głupocie. Wiąże się z tym pielęgnowanie czci dla Pana i rozwijanie osobistej prawości. Dobrym przykładem jest apostoł Paweł (1Kor 9:27). Utrzymywał się w dyscyplinie, nie pobłażał sobie.

Zrozumienie polega na właściwej ocenie ważnych prawd i faktów oraz poznaniu ich rzeczywistego znaczenia. Sprowadza się to do odróżniania jednych spraw od drugich, do porównywania ich, dokonywania ocen lub dostrzegania podobieństw. Chodzi o wyciąganie lekcji z życia, które pozwolą odróżnić trwałe wartości od czegoś, co daje pozorne, chwilowe zadowolenie.

Rozważne postępowanie jest przeciwieństwem „owczego pędu”, podejmowania pochopnych kroków i ślepego naśladowania rówieśników. Rozwaga wiąże się z poprzednim namysłem i zastanowieniem się, do czego może prowadzić dany tryb postępowania, jakie mogą być jego owoce. Rozwaga pomaga układać dobre plany i obierać taki tryb postępowania, który prowadzi do osiągnięcia słusznego celu.

Prawość to postępowanie zgodne z wolą Bożą, to kroczenie drogą prostoliniowości, przestrzeganie przykazań Bożych.

Roztropność to zdrowy rozsądek, który pozwala przewidzieć konsekwencje i przygotować się na nie (Prz 13:16; 22:3).

U podstaw poznania leży *bojaźń Boża*. Jest to pełne czci poddanie się woli Pańskiej. Polega to na przyjęciu biblijnego światopoglądu. Bóg objawił w swym Słowie ważne prawdy. Możemy poznać, czego On nienawidzi, a co Mu się podoba. Człowiek bojący się Boga podziela Jego stanowisko we wszystkich sprawach, kochając to, co Bóg kocha i nienawidząc tego, co budzi w Bogu odrazę.

„Bać się Pana - znaczy nienawidzić zła; nienawidzę buty i pychy, złych postępów oraz przewrotnej mowy” (Prz 8:13). „Miłość i wierność oczyszczają od winy, a dzięki bojaźni Pana stronimy od złego” (Prz 16:6).

We wstępie do Księgi Przypowieści czytaliśmy także: „Synu mój, słuchaj pouczenia swojego ojca i nie odrzucaj nauki swojej matki, bo one są pięknym wieńcem na twojej głowie i naszyjnikiem na twojej szyi!”.

Dzisiaj nie jest w modzie słuchanie pouczeń rodziców. W ogóle w obecnych czasach dramatycznie zanika szacunek dla starszych osób. Panuje kult młodości i głupoty. Zgrabnie wykorzystują to twórcy reklam i różni inni manipulatorzy w mediach.

Młodzież zazwyczaj bardziej jest skłonna słuchać wypowiedzi popularnych artystów niż rodziców. Na pewno też dla wielu młodych ludzi autorytetem są ich rówieśnicy. Problem polega jednak na tym, że koledzy i koleżanki nie mają jeszcze dostatecznego doświadczenia życiowego. Nie zdążyli nabyć mądrości ani bojaźni Bożej. Często są zaślepieni własnymi pożądaniami wynikającymi z burzy hormonalnej w okresie dojrzewania. **A jeśli ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadn** (Mat 15:14). Natomiast słuchanie mądrych rad rodziców może być jak piękna ozdoba, może uszlachetnić charakter i życie młodego człowieka. Dzięki temu będzie on kimś przyjemnym i budującym pośród grzesznego świata.

Musimy tu podkreślić, że takie przymioty duchowe możemy osiągnąć dzięki budowaniu bliskiej wspólnoty z Bogiem. Pan udziela łaski niezbędnej do wzrostu duchowego. „Beze mnie nic uczynić nie możecie” (Jan 15:5). „**Zdolność nasza jest z Boga**” (2Kor 3:5). Z drugiej strony konieczna jest współpraca z łaską Bożą. Apostoł Paweł pisał, że „**trudzimy się i walczymy**” (1Tm 4:10). A apostoł Piotr apeluje do nas: „**dołóżcie wszelkich starań**” (2 Pio 1:5).

Zakończenie

Słowo Boże jest niezbędnym i doskonałym narzędziem w wychowaniu dzieci i młodzieży. Kształtuje nie tylko młodych, ale też dorosłych. Wieloletni wykładowca uniwersytecki, dr Allan Bloom napisał: „Biblia nie jest jedynym sposobem wyposażenia umysłu, lecz bez księgi o zbliżonej powadze, czytanej z powagą przez potencjalnego wierzącego, umysł pozostanie pusty”. Oto dlaczego jest tyle pustki i jałowości w myśleniu wielu młodych ludzi. Jednak co do was, nasze kochane dzieci i kochana młodzieży mamy szczerą nadzieję, że wasz umysł i serce będziecie napełniać prawdą Bożą. Niech Słowo Boże w was mieszka, a wtedy zwyciężycie diabła.

„Napisałem wam, dzieci, gdyż znacie Ojca. Napisałem wam, ojcowie, gdyż znacie tego, który jest od początku. Napisałem wam, młodzieńcy, gdyż jesteście mocni i Słowo Boże mieszka w was, i zwyciężyliście złego” (1J 2:14).